**O Stanisławie Leszczyńskim.**

Liśnik Duży to nie tylko z legend słynie.

Żyje człowiek, co Stanisław ma na imię.

27.08.1926 roku urodzony

I nie tylko dla Liśnika zasłużony.

Pan Stanisław to Leszczyński się nazywa.

W swej profesji to ogromne zbiera żniwa.

Bo to człowiek jest wysoko wykształcony.

Dla Liśnika jest zaszczytem rozsławionym.

On nie tylko za granicą polski słynie.

Dał występy ze swym dziełem w naszej gminie.

Cały zespół na dożynki zaproszony,

A na czele pan Leszczyński uwielbiony.

Nie raz jeden do Szczecyna zaproszony.

Po występie przez mieszkańców ugoszczony.

Chcę napisać to, co mi na sercu leży.

Nie ośmielę się z Leszczyńskim wcale mierzyć.

Bo gdy zespół funkcjonował nasz w Szczecynie,

Chciał zapoznać nas z zespołem swym w Lublinie.

Jak okazja się to tego nadarzyła,

To go gmina na imprezę zaprosiła.

Bardzo chętnie zebrał zespół i przyjechał.

I żadnego zaproszenia nie zaniechał.

Aleksandrów w naszej gminie - wieś niemała.

Stanisława Leszczyńskiego tam spotkałam.

Po występie na przyjęciu dożynkowym

Pogadałam też z Leszczyńskim o tym, owym.

Trzeba pisać o Leszczyńskim prawdę całą.

By legendą jego życie się nie stało.

Niechaj piszą ci, co jego życie znają.

Jak nie znają, niech niczego nie zmyślają.

Choć z Liśnika, to zasłynął w całym świecie,

A drugiego w okolicy nie znajdziecie.

Kto dziedzictwo narodowe kultywuje

I młodzieży wielkie rzeczy przekazuje.

Krystyna Ziółkowska